



KOMENTARZ

Prawne aspekty wojny między Izraelem a Hamasem

Stefania Kolarz

Atak palestyńskiego Hamasu z 7 października br., bezprecedensowy w historii Izraela pod względem liczby ofiar cywilnych, wywołał zbrojną odpowiedź Izraela. Skala dokonywanych przez Hamas naruszeń prawa humanitarnego (MPH) nie zwalnia jednak Izraela z obowiązku jego przestrzegania. W społeczności międzynarodowej oceny akcji odwetowej są jednak podzielone. Wyzwaniem będzie wyegzekwowanie przestrzegania prawa międzynarodowego przez Izrael i Hamas, a w dalszej perspektywie – pociągnięcie sprawców naruszeń do odpowiedzialności.

Jak należy ocenić działania Hamasu?

Hamas, który od 2007 r. faktycznie kontroluje Strefę Gazy, jest zbrojnym ugrupowaniem uważanym za organizację terrorystyczną m.in. przez Izrael, USA i UE. [Skala jego ataków](#) pozwala kwalifikować toczące się walki nie tylko jako akty terroru, ale także jako konflikt zbrojny, i stosować do nich zasady MPH. Atak Hamasu na Izrael potępiły m.in. USA, Kanada, Wielka Brytania i ONZ, a w imieniu UE – Josep Borrell, Wysoki Przedstawiciel do Spraw Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa. Hamas dokonał m.in. zakazanych przez MPH ataków na cele cywilne (np. na uczestników festiwalu Supernova na pustyni Negew), mordowania ludności cywilnej, w tym dzieci, i okaleczania zwłok (np. w kibucu Kfar Aza). Naruszając MPH, dopuszcza się też brania cywilów za zakładników, wykorzystywania ludności niezaangażowanej w walki jako „tarczy”, która miałaby uniemożliwić ataki na cele wojskowe, i zastraszania ludności cywilnej. Wyzwaniem dla działań odwetowych Izraela i pociągnięcia sprawców do odpowiedzialności będzie jednak wyłączenie z grona obwinianych, atakowanych i w przyszłości sądzonych tych członków Hamasu, którzy nie są zaangażowani w walki i w związku z tym powinni być traktowani jak cywile chronieni MPH (np. urzędnicy administracji).

Czy odpowiedź Izraela jest zgodna z prawem międzynarodowym?

Izrael ma prawo do samoobrony przed wymierzonym w niego atakiem. Naruszanie MPH przez Hamas, nawet drastycznie i na masową skalę, nie zwalnia jednak Izraela z obowiązku przestrzegania prawa. Wojska izraelskie mogą prowadzić walki na obszarach zaludnionych czy miejskich, ale działania przeciw celom wojskowym powinny być wykonywane w sposób minimalizujący straty cywilne. Te ostatnie są dopuszczalne, ale pod warunkiem proporcjonalności do uzyskanych korzyści wojskowych. W przypadku Strefy Gazy (SG) – jednego z najgęściej zaludnionych obszarów świata – pozostaje to dużym wyzwaniem. Po bombardowaniach SG przez Izrael w mediach pojawiają się doniesienia o celowych atakach m.in. na niepełniące funkcji militarnych szkoły, meczety i budynki biurowe, co stanowiłoby naruszenie MPH. O konieczności poszanowania MPH przypominają Izraelowi jego sojusznicy, m.in. Francja i USA. Wśród społeczności międzynarodowej i prawników pojawiają się też opinie, że doprowadzenie przez Izrael do wyniszczających warunków życia w SG i masowych przesiedleń może potencjalnie zostać zakwalifikowane jako ludobójstwo lub zbrodnia przeciw ludzkości.

KOMENTARZ PISM

Jakie mogą być skutki oblężenia Strefy Gazy?

W odpowiedzi na atak Hamasu Izrael 10 października br. ogłosił też oblężenie SG, odcinając dostawy wody (czasowo przywrócone), elektryczności, paliw, leków i żywności. W zamian za jego zniesienie żąda uwolnienia przetrzymywanych przez Hamas zakładników, w większości pochodzenia izraelskiego. Decyzja ta przyczynia się do szybkiego pogarszania sytuacji humanitarnej i dostępu do podstawowych usług w SG, m.in. zagraża prawidłowemu funkcjonowaniu szpitali. Zastosowanie takiej blokady narusza MPH i może być uznane za zbrodnię wojenną, bo celem ataku, który stanowi zakazaną karę zbiorową (za działania, której dana osoba nie popełniła), jest ludność cywilna.

Co więcej, Izrael początkowo wzywał ludność palestyńską do opuszczenia SG, ale nie dał jej ku temu możliwości, m.in. [ostrzeliwując rejon przy granicy z Egiptem](#) i stosując blokadę morską. Nawołuje też do ewakuacji palestyńskich cywilów na południe SG, co – zdaniem obecnych w regionie organizacji międzynarodowych, m.in. agend ONZ – jest faktycznie niewykonalne, biorąc pod uwagę niewystarczający czas i bardzo dużą liczbę ludności.

Jakie są perspektywy pociągnięcia sprawców do odpowiedzialności?

Za poważne naruszenia MPH i dokonywanie innych zbrodni na gruncie prawa międzynarodowego grozi odpowiedzialność karna przed sądami krajowymi lub Międzynarodowym Trybunałem Karnym (MTK). Izrael podpisał, ale nie ratyfikował Statutu Rzymskiego MTK, a w 2002 r. ogłosił, że nie zamierza poddać się jego jurysdykcji. Dzięki [przystąpieniu Palestyny do Statutu MTK](#), przedstawiciele obu stron (np. dowódcy) mogą w praktyce zostać pociągnięci do odpowiedzialności przed MTK przynajmniej za część działań. Dotyczy to wszystkich zbrodni

mających miejsce na „okupowanych terytoriach Palestyny, w tym wschodniej Jerozolimie”, m.in. atakowania celów cywilnych (więc w tym przypadku mogliby być karani zarówno Izraelczycy, jak i członkowie Hamasu).

Inną możliwością osądzenia sprawców pozostaje zastosowanie jurysdykcji uniwersalnej przez sądy państw trzecich. Wymaga to jednak przebywania oskarżonych na ich terytorium i stosowane jest w przypadku odmowy ekstradycji, więc w dużej mierze będzie zależało od przyjęcia odpowiedniej postawy przez poszczególne państwa, do których mogą zbiec sprawcy.

Jakie działania może podjąć społeczność międzynarodowa?

Zdecydowana reakcja Rady Bezpieczeństwa ONZ, np. wydanie wiążącej rezolucji na podstawie jej uprawnień zawartych w rozdziale VII Karty NZ, jest mało prawdopodobna ze względu na różnicę stanowisk jej stałych członków (np. [USA wspierają Izrael](#), ale Rosja obwinia go o eskalację).

Przedstawiciele społeczności międzynarodowej, m.in. Egipt i Katar, już zaangażowali się w mediację, ale obecnie jej najważniejszym wkładem w poprawę sytuacji będzie udzielanie pomocy humanitarnej ofiarom po obu stronach konfliktu. Obowiązkiem Izraela i Hamasu jest umożliwianie dostępu do potrzebujących pomocy, co jednak utrudnia blokada SG i toczące się walki.

Kolejnym potrzebnym, ale trudnym do wykonania działaniem jest walka z dezinformacją i dokumentowanie naruszeń prawa przez obie strony konfliktu w celu odpowiedniego rozliczenia sprawców zbrodni. Może się w nie zaangażować UE i Polska, koordynując działania z agendami ONZ, zwłaszcza z jej Radą Praw Człowieka, która w maju 2021 r. powołała już komisję zajmującą się badaniem naruszenia prawa międzynarodowego na okupowanych terytoriach Palestyny.